

# KURJER LITEWSKI

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń i E. Metzki i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej ukończono i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 085.

Administracja otwarta od godz. 10-4 po poł. W niedziele od 12-1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2-3 po poł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petlitowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petlitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petlitowy lub jego miejsce 1 rub. Reklamny za wiersz petlitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petlitowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petlitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocznie	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8.-	4.-	2.-	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.-	5.-	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16.-	8.-	4.-	1,50

Zalana adresem 20 kop. — Za odebranie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opisanych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Ogród po-Bernardyński.

### TEATR „NOWOCZESNY”

#### DZIŚ

Występ gościnny znakomitego artysty i monologisty

## ARTURA ZAWADZKIEGO.

Geny nie podwyższone.

Szczegóły w afiszach.

**Teatr Familijny R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Telef. 16-00.

Dziś! Wspaniały kino-romans w kolor., 5 części, 2000 metrów. „...nie ma na świecie powieści od tej smutniejszej”. Straszna zemsta, czyli 20 lat niewiasty. 1- Odrzucona miłość; 2- Straszna katastrofa; 3- Miłość znika, pozostała zemsta; 4- Śmiech szaleństwa; 5- Śmierć w podziemiach. — Nad program: Na żądanie publ. farsa parzycka (tytuł dla domów) w 3 cz. „Partyki młodoci, przywr. strasz. mgły i miodoci”. Anons. W sobotę 19 od 1-5 przedat. popoł. pd. tego progr. po cen. od 12 kop.

KINEMATOGRAF D. 19, 20, 21, 22 lipca r. b. PROGRAM NAZWYWAJĄCYMI

**BRONISŁAWA** Przejrzenie wypadków bieżących, kronika. **„Władza żywiła”** (Katastrofa na oceanie) sensacyjny dramat w 2-eh oddziałach, przedstawiający całą okropność nied. katastrof. na okręcie „Imperatorewa Irlandji”. Obraz wprowadza widza w atmosferę życia burzliwego, nie znajomego poltowianin, ani wapółczucia i miotającego z umiarkowaniem ciosy śmiertelne. 1-sza część obrazu „Na dno”, 2-a — „Daleko od kraju czystego”. — „Miłość pierwszego sortu”, komedia. — Szkoła zawiązy, bardzo ciekawe zdjęcia z natury. — Oprócz obrazów: Ostatnie występy znakomitego transformisty Armando Ambrasi. Wykonawca będzie hiszpański wodwił „Grand Vio”. Wszystkie role (12 osób) wyk. a blysk szybko, jeden Ambrasi. — Początek w sobotę i niedzielę o 5, w reszcie dni o 6-jej. — UWAGA. W niedzielę o 3 pp. zabaw. przedat. dla dzieci i młodzieży. Progr. obr. h. urozma. specj. dobrany. — Oprócz obrazów występy Ambrasi. Ceny nie podwyższone po 15 kop.

Ogród Botaniczny i Szumana. Sala koncertowa. Telef. 361.

11 DZIŚ 11

Koncertowa wykonaw. romansy M. Filipowskiej. — Popularny artysta A. Matow. — Solistka na arfo Maria Ollwe. — Szantaro, Zefir, Krasowska, Sawarin, Grey, ensemble M. Sobol.

30 MIN. PROGRAMU 30 MIN. Początek o godz. 12-iej w nocy.

**MŁYNY, KASZARNIE, TARTAKI** dost. roza i instaluje **MOTORY, TURBINY,** maszyny młyńskie i tartaczne **„ATLANTA”** BIURO TECHNICZNE właśc. A. Lotb i M. Bielomska, inżynierowie w Warszawie. Oddział wileński: zapł. 5-to Jankowski № 17, telef. 19-55.

## BILANS

Towarzystwa Kredytowego miasta Mińska na 1 lipca 1914 roku.

39064	Kapitał zapasowy	257,670 27	39064	Bilans	7,893,848 24	
Gotówka w kasie	29,930 34	Obowiązki w obrotu	6,916,400 —	39064	Bilans	7,898,648 94
Rachunki bieżące	225,823 78	Obowiązki wycelowane	42,400 —			
Korespondencja z tytułu opłaty kuponów i wylosowanych obligacji	18,355 51	Kupony do opłaty	181,453 —			
Papiery 1/2% należące do T-wa	264,863 90	Fundusz na opłacenie kuponów	165,081 26			
w depozycie T-wa	56,900 —	amortyzacja	72,916 59			
Pożyczki wydane na zastaw nieruchomości	6,810,051 41	Przedterminowa amortyzacja gotówką	2,528 70			
Zwroty pożyczek terminowe i przedterminowe	75,445 59	Sumy przechożone	10,063 84			
Rata dłużników: a) bieżąca	209,790 02	Papier 1/2% przyjęte do depozytu	33,000 —			
b) zalegająca	49,790 75	5% podatek skarbowy od kupon.	8,562 88			
Zaliczenia na rachunek dłużników	2,730 32	Różne dochody	53,333 26			
Uzależnienie i nieruchomości	3,285 03	Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa pracowników gotówką i papierami poręczeniowymi	47,414 84			
Opłacone i wylosowane obligacje i korespondencje	847 93	Zysk czysty w roku 1913	47,423 30			
Wydatki bieżące	25,291 05					
1/2% podatek skarbowy od kupon.	9,072 05					

W bieżącym półroczu wydano pożyczek na zastaw nieruchomości w sumie rb. 409,000.

Z powodu wewnętrznego remontu lokalu **Wileński Bank Ziemiński** w poniedziałek 21 lipca **czynnym nie będzie.**

## Kursy Handlowe żeńskie

J. Siemiradzkiej (8-to Krzyska 30).

Wyższe wykształcenie handlowe i społeczno-ekonomiczne, oraz teoretyczne i praktyczne przygotowanie do pracy zawodowej. Od kandydatów wstępujących na kursy wymagane jest świadectwo ukończenia średniego zakładu naukowego. Początek wykładów 25 września.

Wileńskie prywatne 3-klasowe gimnazjum żeńskie **E. Niezdiurowej i N. Rejssmiller** (z prawami).

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się d. 18-go sierpnia.

Przyjmowanie próśb w kancelarii gimnazjum (Ostrobramska 29) codziennie od 9-12.

**SANATORJUM HOCHPEPPAN** nad Bozen (Tyrol południowy) przy Mendelbahn, stacja Eppan-Girlan.

Otwarte w ciągu całego roku

Lecznica dla chorych na płęca.

Fizyczne, higieniczne i specjalne leczenie. Wanny powietrzne i słoneczne. Szluczne pneumotorax. Roentgenizacja. Sa- la chirurgiczna. Komfort współczesny. Prospekt gratis.

Właściciel i zarząd. dr. Hans von Vitas.

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna **A. TROPPIA** Warszawa, Marszałkowska 116 (róg Złotej).

Przyjmowanie próśb rozpoczęło się. Dokumenty wysłać w oryginalach. Programy i informacje wysłać za bezpłatnie. Wykłady i zajęcia prowadzone są pod kierunkiem profesorów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Przy klinice gabinet Rentgenograficzny.

**Kowińska Szkoła Handlowa** (m. KOWIŃSKO). 28047

Egzamina wstępne do klas wstępnej, 1, 2, 3, 4, 1, 5-18-go sierpnia r. b. w nowym, specjalnie dla szkoły wybudowanym według wszystkich wymagań higieny i pedagogiki, lokalu.

Kowińska szkoła handlowa należy do Kowińskiego Towarzystwa rozpowszechniania wykształcenia handlowego i korzysta ze wszystkich pensj szkół realnych i rządowych. Do wstąpienia do klas wstępnej, 1 ej i 2-jej wymagania od kandydatów są takie same, jak w gimnazjach i szkołach realnych.

rocznie wstępna klasa 70 rb., 1-sza 80 rb., II-ga 90 rb., III-ia 100 rb., IV-ia 120 rb., V-ia 130 rb., VI, VII i VIII-ia 150 rb.

Zbiornik wiadomości dla wstępujących do Kow. Szkoły Handlowej (z programami) można otrzymać we wszystkich księgarniach m. Kowina i w kancelarii szkoły (cena 50 kop.).

Min. Handlu i przemysłu. 87210

**Kursy rachunkowości N. I. i A. I. Mochowych** dla osób pti obcojęz. — Wilno, просп. 5-to Jerski 44. Rozpoczęto przyjmowanie podań na sem. 1-szy 1914-15 r. Początek wykładów 1-go września. Wpis 100 rb. Przedm. wykł. buchalteria, kom. arytm., korespond., komercja, prawo handl., fizj. obec., arytm., og. i jez. ros. Kancelaria otwarta od 10-4 pp. Programy gratis.

Francuskie T-wo Ubezpieczeń na życie „L'URBAINE”

Najwyżej zatwierdzone dla prowadzenia operacji w Rosji w roku 1889, jedynie i pierwsze wprowadziło połączone ubezpieczenie na życie i na wypadek choroby, lub nieszczęśliwego wypadku na następujących humanitarnych zasadach:

Jeżeli ubezpieczony zachoruje, wówczas zostaje zwolniony od obowiązku płacenia składek aż do czasu wyzdrowienia, przyczem składki nieopłacone nie podlegają w przyszłości uiszczeniu.

Jeżeli zaś choroba spowoduje zupełną lub częściową niezdolność do pracy, wówczas, pomimo zwolnienia od opłaty składek, Towarzystwo wypłaca ubezpieczonemu niezwłocznie połowę — do trzech czwartych zabezpieczonego kapitału, jedną zaś czwartą po upływie terminu ubezpieczenia, lub w razie wypadku śmierci.

Ubezpieczeni w Towarzystwie „L'Urbaïne” uważani są za niezdolnych do pracy i zwalniani od opłaty składek oraz otrzymują 3/4 zabezpieczonego kapitału — nie tylko przy tak poważnych chorobach, jakimi są: paraliż, utrata wzroku, ręk, nóg, choroby umysłowe, lecz również przy utracie głosu u adwokatów, śpiewaków, nauczycieli, głuchoty u lekarzy i t. p. wypadkach.

Znacznych tych ulg T-wo „L'Urbaïne” udziela swym ubezpieczonym — nie podwyższając składek.

Kapitały T-wa „L'Urbaïne” wynoszą (200,000,000 franków) około 80,000,000 rb.

Specjalna gwarancja dla ubezpieczonych w państwie Rosyjskim wynosi 16,000,000 rubli, złożonych w Banku Państwowym.

Nad działalnością T-wa jest ustalona ścisła kontrola rządowa.

Poszukiwani są energiczni i zdolni agenci z poważnymi referencjami.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa Ubezpieczeń „L'URBAINE”, Wilno, róg просп. 5-to Jerskiego i ulicy Kazanńskiej № 9 (wejście z Kazanńskiej), telef. № 19-12.

Zarządzający Okręgiem **Antoni Bejnarcowicz.**

**D-r DOMASZEWICZ WRÓCIE.** Przyjmuje chorych od 11 1/2-1 1/2. Szkoła, Gimnazjalny 4.

**JAN BUŁHAK** fotograf. Wilno, Perłowa 6, telef. 17-42. Przyjmuje osobliście do 15 sierpnia tylko w poniedziałki, na resztę zaś czasu pozostawia stałego zastępcę. 38451

**Doktor W. Jabłonowski** powrócił. Ul. Perłowa № 6. 39176

Wodo-swiatło-elektro-mechano-lecznica. Suworowska ul. № 3; 2-5-7. 2509

# WOJNA ROSJI I NIEMIEC

## Petersburg, (P.) Ambasador niemiecki w Petersburgu wręczył rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych w imieniu swego rządu wypowiedzenie wojny Rosji.

**STAN WOJENNY W WILNIE.**

**GUBERNATOR WILEŃSKI OWIEŚCIŁ OGŁOSZENIAMI, ROZLEPIONEMI NA ROGACH ULIC, ŻE OD DATY WCZORAJSZEJ GUBERNIA WILEŃSKA POSTAWIONA ZOSTAŁA NA STOPIE WOJENNEJ.**

Wymiana depesz.

Agencja Wolfa rozesała pismom następujące urzędowe zawiadomienie:

„Wiadomość, że cesarz Wilhelm II otrzymał z Petersburga telegram, znalazła potwierdzenie z dodaniem, iż cesarz Wilhelm również wysłał telegram do Peterhofu. Telegramy te mięły się w drodze.”

Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów.

Wczoraj rano do Peterhofu udali się wszyscy członkowie Rady ministrów z Goremymkinem na czele. W Peterhofie o godz. 11 rano rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, któremu przysięgają decydujące znaczenie.

Komunikat rządu rosyjskiego.

Rząd wydal z powodu manifestacji ulicznych komunikat tej treści: „Nienasenne manifestacje, coraz bardziej liczne i odbywające się nawet w nocy, znieważają rząd, całkowicie podziwiający ten porządek patriotyczny, do zwrócenia się do ludności z nawoływaniem do spokoju i powściągliwości i do unikania przejawów wzburzonych uczuć narodowych, które mogą tylko skomplikować obecną sytuację.”

Manifestacje rosyjskie.

(P.) W Moskwie wieczorem na plac Krasnym pod pomnikiem Miłina i Pożarskiego, w obecności kilkutyśięczonego tłumu, odbyło się nabożeństwo. Protorej Wostorgow wygłosił mowę, nawołującą obywateli do zjednoczenia się w celu podtrzymania wielkości i całości Rosji oraz obrony braci słowian. Okrzyki entuzjazmu były odpowiedziami. Wysłano telegram wniernopoddańczy.

O manifestacjach patriotycznych donoszą z Tweru, Toropca, Iwanowoznienka, Jekatierinosława i Chabarowska.

We czwartek, jak donoszą pisma, manifestujący tłum w Moskwie zdołał przedostać się przed konsulat austro-węgierski i urządził burzą węgą demonstrację. W związku z tem w piątek skonsygnowano silny oddział policyjny i wojska pod konsula-tem austriackim. Wszystkie okna w konsulecie na pierwszym piętrze zostały przez tłum wybite.

**Pośpieszny wyjazd.**

W ostatnich dniach w Petersburgu daje się zauważyć tłumny wyjazd poddanych niemieckich i austriackich. Pośpiesznie likwidują oni interesy i odnajmują mieszkania. W jednym tylko rejonie Wasiljewskim zarejestrowano 37 wypadków pośpiesznego wyjazdu poddanych niemieckich zagranicę.

Na kolejkach.

W piątek rano zaprzestano przyjmowania ładunków na całej linii kolei Finlandzkiej. Ruch towarowy wskutek tego zupełnie ustał. Prócz kolei Finlandzkiej zaprzestali przyjmować ładunki, wysyłane na granicę zachodnią oraz do Austrii i Niemiec, koleje Północno-Zachodnia, Mikolajewska, Poleskie, Rysko-Orłowska, Warszawsko - Wiedeńska, Nadwiślańska i Riazanśko-Uralska. Pozostałe koleje złożyły odpowiedzialność za terminową dostawę ładunków, wysyłanych ku granicy zachodniej.

Gaszenie ogni na wodach finlandzkich.

(P.) W okólniku z dn. 17 (30) b. m. 1914 r. Nr. 388/226 było wskazane, że prócz latarni morskiej Grochara związane zostały inne ognie na drodze do Helsingforsu. W obecnym okólniku wymienione zostały te latarnie, a mianowicie: Miele, Gustawswarte, Starosterswarte, Westraswarte, Blekholmndre, Tirgrund, Sandholm, Likgrund.

Następnie pogaszone ognie latarni morskiej Jussare i Bogser na farwaterze Hangö, Abo, Tulcholmen, Kasberget, Chamcholmen, Tulgdennedre, Lilklippingen, Lilklippingewestra, Utterklint, Flekgrund, Hältarna, Lilliangriss, Idszer, Fångszar, Uncholum, Kuzger, Espszerswarte, Espszerswre, Lekgrund, Sorpo, Godacholm, Altu, Cheisalenedre, Cheisalenedrewarteholm, Pruswikolndre, Pruswikolndre, Istarniele.

Prócz tego zgaszono od 18 (31) lipca 1914 r. latarnie Filzand, górna Suropką i dolną Suropką, Tachkouna i pływającą latarnię Neksmangrund.

Nie stracono nadziei.

W nadzwyczajnym dodatku do Nr. 172 gazety „Peterburgskij Kurjer” z dn. 18 (31) bm. wydrukowano, jakoby minister skarbu, L. Bark, w trakcie przyjęcia dyrektorów banków oświadczył, iż w czasie nadzwyczajnego posiedzenia Rady ministrów w Peterhofie zakomunikowano wiadomość, otrzymaną bezpośrednio z Wiednia, o zgodzie rządów austriacko-węgierskich na przedłożenie targu austriacko-serbskiego konferencji posłów wielkich mocarstw.

„Biuro Informacyjne” upelnomocnionem jest do zakomunikowania, że przytoczona wyżej wiadomość jest nieścisła. Żadnych katęgorycznych oświadczeń minister skarbu nie złożył, tylko wskazał, że nie stracono

nadziei pokojowego rozwiązania sytuacji, gdyż pertraktacje dyplomatyczne pomiędzy wielkimi mocarstwami trwają do ostatniej chwili.

Ofiary na wojnę.

Moskiewska Rada miejska postanowiła przesłać Najjaśniejszemu Panu telegram z wyrazami uczuć wniernopoddańczych i wyasygnowania narazie miliona rubli na pomoc sanitarną armii i floty i rozpocząć zbieranie składek. Postanowiono następnie wyasygnować 50 tys. na wydawanie zapomóg rodzinom wzwanych rezerwistów w gub. moskiewskiej.

Twierdze galicyjskie.

Lamana linja graniczna rosyjako-austriacka ma około 750 wiorst długości i posiada dwa fronty: Jeden zwrócony w stronę Warszawy, drugi w stronę Kijowa. Linja ta nie posiada przeszkód naturalnych, dzięki czemu Galicja i Bukowina są odosobnione. Dopiero Karpaty utrudniają wstęp do dalszych krajów monarchji.

Wobec tego generalny sztab austriacki w latach ostatnich pracował gorączkowo, chcąc zapewnić Galicji należytą obronę i stworzyć tu całą sieć fortyfikacji, mających na celu osłabianie koncentracji sił zbójczych państwa. Praca ta nie została jeszcze ukończona i wiele robót fortyfikacyjnych dopiero zapoczątkowano.

Twierdze i forty Galicji — według słów „Birz. Wied.” — znajdują się na linii Kraków—Lwów i wzdłuż Dniestru.

Punkty fortyfikowane są następujące:

- 1) Wielka twierdza — obóz Kraków. Zabezpiecza ona przeprawę wojsk austriacko-węgierskich przez Wisłę i znajduje się na drodze z Królestwa Polskiego do Wiednia.
- Oprócz tego twierdza Kraków utrudnia możliwość obejścia linii obronnej karpackiej.
- Zdobycie tej twierdzy wymaga sił znacznych i może ona służyć jako podstawa dla operacji całej armji.
- Pod Krakowem znajdują się dwa mosty: zwykły i kolejowy.
- Owładca w miesiącu nie może być poważnie brana w ruch.
- Fortyfikacje właściwie otaczają miasto z obu brzegów Wisły. Oprócz tego istnieje cały szereg fortów wysuniętych naprzód poza właściwą linię obrony. Twierdza jest dobrze zaopatrzona.
- Pod Jarosławiem istnieją fortifikacje zabezpieczające most na Wle, ciągną się one kilka wiorst.
- Wielka twierdza — obóz Przemysł na rzece San, utrudnia przeciwnikowi przeprawę przez tę rzekę. Posiada artylerię, odpowiadającą współczesnym wymaganiom. Linja obronna składa się z szeregu fortów.
- Twierdza Lwów, zbudowana przed dwudziestu paru laty ma na celu obronę ważnego węzła kolejowe-

go. Twierdza ta posiada jednakoż po-  
ważne braki, które zamierzono usunąć  
w ciągu bieżącego roku.

5) Dla zabezpieczenia przepraw  
przez Dniestr znajdują się fortyfikacje  
pod Mikołajowem, Haliczem, Si-  
wkim i Zaleszczykami. Są to forty-  
fikacje dość słabe.

Poza temi główniejszymi twier-  
dzami austriacki sztab generalny  
zbudował całą sieć tak zwanych „Ob-  
jektischerungenów“ broniących mo-  
sty, węzły stacje kolejowe, tunele,  
wiadukty i t. d. Każdy taki poste-  
runek składa się z blokhauz betono-  
wego, otoczonego siecią płotów z  
drutu kolczastego. Blokhauz zburzyć  
może tylko ciężka armata pancer-  
na i bomby fagasowe. Ogień dział zwyk-  
łych żadnych skutków nie wywoła.

W Krakowie, Lwowie i Przemy-  
śle znajdują się olbrzymie składy  
zapasów wojennych: broni i żywno-  
ści. Dzięki temu w razie wybuchu  
wojny, koleje żelazne w Galicji wol-  
ne są od przewożenia ładunków wo-  
jennych i mogą służyć dla szybkiego  
przewożenia wojska.

Cały system obrony Galicji, wed-  
ług znawców wojskowych, powin-  
nie być uważany za niedostateczny.  
Opinie te podzielał i austriacki sztab  
generalny, który wciąż troszczył się  
o usunięcie braków tej obrony, lecz  
nie miał dość czasu, aby wszystko  
doprowadzić do porządku.

**Traktat niemiecko - austriacki.**

Tekst niemiecko-austriackiego trak-  
tatu przymierowego, datowanego z  
dnia 7 października 1879 r., został  
opublikowany przez „Deutsches  
Reichsanzeiger“, „Wiener Abends-  
post“ i „Pester Lloyd“ w dniu 3 lu-  
tego 1888 r. Traktat ten wieści „ści-  
śle wspólne postępowanie Niemiec  
i Austro-Węgier“ i wypowiada zasadę,  
że przymierz tuż dwu państw  
niekto zagrożić nie może. Natomiast  
zdolne jest ono skonsolidować pokój  
europejski.

Artykuł I traktatu ustala, że po-  
zytywnym rezultatem tego przymie-  
rza będzie stanowisko Niemiec w ra-  
zie zaatakowania Austro-Węgier  
przez Rosję.

Artykuł I traktatu niemiecko-aus-  
triackiego brzmi:

„Gdyby mimo przewidywania i  
mimo prawdziwego zyczenia obu wy-  
skoków kontrahentów jedno z obu  
państw zostało zaatakowane przez  
Rosję — wysocy kontrahenci są ob-  
owiązani stać jeden po stronie dru-  
giego wraz z całą siłą zbrojną swego  
państwa i następnie pokój zawierać  
tylko wspólnie i zgodnie.“

Artykuł drugi przewiduje iden-  
tyczne postępowanie na wypadek,  
gdyby Rosja czy to przyszła z pomo-  
cą obecnemu państwu, któreby zaata-  
kowało Austro-Węgry, czy to w in-  
terese tego państwa zagroziła Aus-  
trji choćby tylko przez wojskowe  
postępowanie.

„Gdyby jedna z wysokich kontra-  
hujących stron, mówi ten artykuł —  
została zaatakowana przez inne mo-  
carstwo, w takim razie drugi wysoki  
kontrahent zobowiązuje się nie tylko  
nie stanąć po stronie atakującego,  
lecz także wobec swego wysokiego  
współkontrahenta zachować przyja-  
znie stanowisko. Gdyby przecież w ta-  
kim wypadku atakujące mocarstwo  
było poparte przez Rosję, czy to w  
formie czynnej kooperacji, czy to  
przez wojskowe decyzje, grożące zaata-  
kowanemu państwu (Niemcom lub  
Austro-Węgrom) — wówczas weh-  
dła natychmiast w czyn i w tym wy-  
padku obowiązanie stipulowane w I  
artykule traktatu, a tymczasem się  
ważniejszą pomocą z pełną siłą wojsko-  
wą; pomoc ta obowiązuje aż do zawar-  
cia pokoju.“

W Berlinie twierdzą, iż ta ostat-  
nia ewentualność byłaby daną te-  
raz gdyby Rosja obecnie przyszła  
Serji z pomocą, zagrażając Austro-  
Węgrom przez postępowanie wojs-  
kowe. Bo w konflikcie z Serją Aus-  
tro-Węgry nie są mocarstwem ataku-  
jącym, Austro-Węgrom chodzi w  
danej sytuacji o honor monarchji, o  
konieczne środki bezpieczeństwa dla  
utrzymania spokoju i porządku we-  
wnątrz jej granic.

**Niemcy.**

(P.) Policja w Królewcu ogłosi-  
ła, że główny dworzec kolejowy  
przeszedł pod zarząd władz wojsko-  
wych i zabrania się zbliżyć bliżej niż  
sto metrów do toru kolejowego oraz  
do gmachów służby drogowej. Do  
przekraczających ten rozkaz żołnie-  
rze pilnujący toru będą strzelali.

(P.) Do Berlina przybył cesarz  
Wilhelm. Następca tronu mianowa-  
ny został dowódcą pierwszej dywi-  
zji gwardji. Kasy banku państwo-  
wego obłożone są przez biedną lu-  
dność, która wymienia pieniądze pa-  
piernowe na złoto. Wymiany bank  
dokonywa chętnie, bo suma zapo-  
trzebowania złota jest nieznaczna.

(P.) Z Nancy (Francja) donoszą  
o wielkim ruchu wojsk niemieckich.  
Pewna liczba zapasowych zawa-  
żona została z anektowanych ter-  
ytorjów zagłębia Renu. Na tem ter-  
ytorjum rozpoczęła się rekrutacja  
Wojska niemieckiego ochraniają linie  
komunikacyjne. Ogłoszono zakaz  
przechodzenia mieszkańców do  
Francji.

(P.) Do „Ag. Havasa“ telegrafu-  
ją z Berlina, że ogłoszenie w Niem-  
czech sytuacji grożącej wojną prze-  
widuje wszelkie przygotowania wa-  
żne z dalszym tego następstwami,  
tj. ogłoszeniem stanu wojennego, ró-

wnoważnego w Prusiech stanowi o-  
błożenia.

**Anglia.**

Do „Birz. Wied.“ telegrafują z  
Londynu, że rokowania dyplomatyczne  
pomiędzy Londynem i Berlinem  
trwały przez cały czwartek. Ró-  
wnocześnie dyplomacja francuska  
podjęła się misji zapytania w Wied-  
niu, czy nie uważają tam, iż nadeszła  
już chwila do pośrednictwa mo-  
carstw.

W Londynie rozeszła się pogło-  
ska, że gabinet berliński zapropono-  
wał Anglii ogłoszenie neutralności  
na morzu, gdyby Niemcy wciągnie-  
nie zostały w wojnę. Niemcy zobow-  
wiązują się działać wyłącznie na ląd-  
zie, jeżeli flota angielska pozostanie  
neutralna.

Na jednym z ostatnich posiedze-  
nia Izby gmin Bonar Law zapytał As-  
quitha, czy prawdziwe są wiadomo-  
ści, rozszerzane przez prasę berliń-  
ską, jakoby w Królestwie Polskiem  
wybuchła groźna rewolucja. As-  
quith oświadczył, że wiadomości te  
są fałszywe i tendencyjnie kolportowa-  
ne.

(P.) Na piątkowym posiedzeniu  
Izby gmin Asquith zakomunikował o  
mobilizacji w Rosji i ogłoszeniu stanu  
wojennego w Niemczech, który jest  
zapewne wstępem do mobilizacji. W  
tych warunkach, oświadczył As-  
quith, nie mogą odpowiadać na żad-  
ne zapytania w sprawie sytuacji eu-  
ropejskiej aż do poniedziałku.

(P.) Z Londynu telegrafują, że  
kilka niemieckich parowców trans-  
portowych odmówiło przyjmowania  
nowych ładunków i odplynęło do  
portów niemieckich. Parowce pasa-  
żerskie niemieckie, które wypłynęły  
z Nowego Jorku, na skutek rozkaz-  
ów, podanych im radiotelegraficz-  
nie, powróciły z drogi do Ameryki.

(P.) Lloyd George i Asquith kon-  
ferowali z bankierami londyńskimi,  
którzy oświadczyli, że obecna sytu-  
acja nie wymagałaby środków nad-  
zwyczajnych, ale wobec możliwości  
pogorszenia się sytuacji kasa skarbu  
państwowego winna być przygotowa-  
na do przedsięwzięcia środków  
właściwych.

(P.) „Ag. Reuters“ poinformowa-  
ła się w austriackich sferach polity-  
cznych w Londynie, że sfery te  
nie otrzymały nowych wiadomości  
z Wiednia, potwierdzających zajęcie  
Białogrodu. Zapewniono wresz-  
cie, że Austria nie nosi się z zami-  
arami zabiorczymi i nie ma zamiaru  
upokarzać Serbji. Włączenie w skład  
monarchji jeszcze większej ilości  
serbów byłoby niebezpieczne dla o-  
bcej równowagi narodowej na  
Węgrzech i sprzeczne z interesami  
narodu węgierskiego.

(P.) Z Gibraltaru donoszą, że  
rozkaz o wprowadzeniu stanu obrony  
cofnięto.

(P.) Bank angielski podwyższył  
normę dyskontową z 4 do 8 procen-  
tów.

**Francja.**

We czwartek po południu ogło-  
szona została we Francji mobiliza-  
cja, co wywołało ogólne podniecie.  
W Paryżu i innych miastach —  
banki i kasy oszczędności w ob-  
łożeniu. Wkłady wydawane są bez  
trudu. Produkty spożywcze podro-  
żały niezmiernie.

„Soir“ donosi, że Francja skonsy-  
gnowała masy wojska na granicy  
francusko - belgijskiej.

(P.) Rząd wydał zakaz wywozu  
wszelkich produktów spożywczych,  
jak również przedmiotów, które za-  
kwalifikowane być mogą jako kon-  
trabanda wojenna.

Viviani odbył naradę z ambasa-  
dami: niemieckimi i angielskimi.

Podług ogólnego przekonania,  
choćby Francja i Anglia w dalszym  
ciągu starają się wynaleźć grunt po-  
rozumienia Austrii z Rosją, sytu-  
acja w dalszym ciągu uważana jest  
za niebezpieczną.

(P.) Z Lagny (Francja) telegra-  
fuja, że w piątek usiłowano wysadzić  
tunel Chalitere. Trzech ludzi  
na samochodzie, prowadzącym wóz  
z skrzynkami, zawierającymi zapew-  
nione materiały wybuchowe, zbliżyło  
się do szyldwacha, pilnującego tune-  
lu. Pomimo zakazu nieznajomi je-  
chali naprzód, dopiero gdy szyld-  
wach strzelił, ludzie ci odjechali  
szybko.

(P.) W piątek odbyło się posie-  
dzenie francuskiej Rady ministrów  
pod przewodnictwem Poincaré i  
trwało do północy. Poincaré podpisał  
3 dekrety. I o prolongacji pro-  
testów wekslowych do 18 (31) sier-  
pnia, II o zabronieniu wywozu za  
granicę artykułów spożywczych, III  
o zwolnieniu od cła wozowego  
zboża i maki.

**Holandja.**

(P.) Królowa ogłosiła komunika-  
cję, że Holandji grozi niebezpieczeń-  
stwo wojny, wobec czego zwołano  
posiedzenia 2-giej Izby.

**Szwecja i Norwegia.**

(P.) Rządy obu państw ogłosiły  
reskrypty o zachowaniu neutralności  
w razie wybuchenia wojny euro-  
pejskiej.

**Dania.**

(P.) W Kopenhadze wiadomość  
o mobilizacji w Rosji przyjęła prasa  
prawicowa entuzjastycznie, prasa le-  
wicowa z zyceliwością.

Z Kopenhagi komunikują, że w  
cieśninach ciągle manewrują kraz-  
owniki niemieckie i torpedowce, za-  
trzymując przechodzące statki, ża-  
dając od nich legitymacji, badając  
przebiega dogodnie dla floty i mając  
na oku holenderskie fortyfikacje  
nadbrzeżne.

Na granicy stoją wojska niemiec-  
kie.

W celu wzmocnienia obrony  
krajowej zawezwano 1300 zapaso-  
wych z artylerji nadbrzeżnej i 1400  
zapasowych marynarzy. Kabel tele-  
graficzny pomiędzy Danią i Niem-  
cami zerwany.

Ministerjum spraw zagranicz-  
nych ogłosiło, że wobec wypowied-  
żenia przez Austro - Węgry wojny  
Serbji, rząd zachowa zupełną neu-  
tralność.

(P.) Bank narodowy podwyższył  
normę dyskontową do 6 procentów.

**Bojowy podział armji serbskiej.**

O ruchach, koncentracji i planach  
armji austriackiej zachowana jest  
najciszejszą tajemnicą — pisze Lwo-  
ska „Gazeta Wieczorna“ — Serbja  
zaś wprawdzie stara się nie osłonić  
swoje przygotowania wojenne, ale  
udaje się to jej z mniejszym powo-  
dzeniem, przeto to, co tam było  
nie wiadomo, podczas drugiej wojny  
balkańskiej, pozwala wnioskować o  
tem, co będzie obecnie.

A więc podczas ostatniej wojny  
sily serbskie podzielone były na trzy  
armje i szereg samodzielnych forma-  
cji. Naczelne dowództwo było tytular-  
nie w ręku króla Piotra, w istocie  
zaś w ręku jego szefa generalnego,  
generała Putnika.

Pierwsza armja miała 100 tysię-  
cy ludzi, dowodził nią następca tronu,  
Aleksander, a składała się z 2  
dywizji pierwszego powołania i 2  
drugiego, ogółem z 56 batalionów,  
16 szwadronów i 30 baterji.

Druga armja miała 40 do 50 ty-  
sięcy ludzi, tj. 2 dywizje pierwszego  
i drugiego powołania i pewnej licz-  
by trzeciego powołania, razem miała  
40 batalionów, 6 szwadronów i 15  
baterji. Dowódcą jej był generał  
Stefanowicz, znany z obłożenia Ad-  
rijanopola.

Trzecia armja, z dwóch dywizji  
pierwszego powołania i jednej dru-  
giego, miała 80,000 ludzi w 44 bato-  
lionach, 9 szwadronach i 24 bater-  
jach.

Poza tem miały samodzielne sta-  
nowisko brygada Morawy, dywizja  
Driny, brygada Jaworu, dywizja  
Korminy i dywizja czarnogórska  
pod generałem Nukoticiem — razem  
74,000 ludzi, tak że cała armja ope-  
racyjna miała 190 batalionów, 54  
szwadrony i 500 armat.

Ten stan pozostanie prawie bez  
zmiany, bo wprawdzie nową Serbję  
pociągnięto do służby wojskowej,  
ale że się to stało bardzo niedawno,  
trudno, by stamtąd uzyskano choć  
dwie nowe dywizje. Ponieważ zaś  
dalej wojna wyrwała około 24 ty-  
sięcy w rannych i zabitych z szere-  
gów armji, więc przybytek z nowych  
terytorjów co najwyżej uzupełni tę  
lukę. Obecnie przewidywana jest za-  
tem tylko ta zmiana, że przypuszc-  
czalnie z różnych dawniej formacji  
utworzona będzie czwarta armja.

O planach sil serbskich natural-  
nie nie wiadomo na pewno. Zda-  
je się jednak, że Serbja ma zamiar  
bronić przejścia przez Dunaj.

**Z Serbji.**

(P.) Z Niszu telegrafują, że w  
piątek odbyło się uroczyste otwarcie  
posiedzeń „skupszczyzn“. Króle-  
wicz-regent w mowie tronowej zako-  
munikował, że w odpowiedzi na „ul-  
timum“ austriackie Serbja oświad-  
czyła się gotową do wszelkich us-  
tępstw nie uwzględniających godności  
państwa. Austria jednak snadź nie  
chciała pokojowego załatwienia i  
wypowiedziała wojnę. Królewicz  
wspominał o uczuciach bratniej so-  
lidarności ze strony Rosji, co przy-  
jęte zostało gromkiem „Zyvio!“ M-  
wiąc o Anglii i Francji, następca  
tronu wspominał o zyceliwości tych  
mocarstw, w końcu zycelił skłuszczy-  
nie pracy owocnej dla dobra kraju  
i ulżenia rządowi w jego troskach.

Manifest królewicza - regenta ser-  
bskiego.

(P.) W dniu 17 (30) b. m. kró-  
lewicz-regent wydał z powodu ogło-  
szenia wojny manifest następujący:  
Do moich miłych i drogiej serbów!  
Wielkie nieszczęście spadło na naszą  
Serbję! Austro-Węgry wypowiedzia-  
ły nam wojnę! Wszyscy winniśmy o-  
becnie okazać się jednomyślnymi i  
okazać się bohaterami. Wszyscy gdy  
Wiednie widział w tem swój interes,  
przyrzekał nam serbom, że będą z  
nami postępować sprawiedliwie, lecz  
były to jedynie czcze obietnice. Na-  
próżno na serbsko-chorwackich gra-  
nicach tyłu naszych bohaterów prze-  
lało krew za potęgę i interesy dworu  
wiedeńskiego. Daremne były ofiary  
poniesione przez Serbję podczas pa-  
nowania diadema mego dla ocelenia  
tronu cesarskiego podczas buntu prze-  
ciwko niemu narodów, daremnie Ser-  
bja zawsze starała się żyć w przy-  
jaźni z sąsiednią monarchją — wszyst-  
ko to było daremne. Serbja jako pa-  
ństwo i naród zawsze i wszędzie była  
w podziwieniu i w podziwieniu wobec  
innych narodów. Trzydzięci lat temu  
Austria zannektowała ziemie  
serbskie Bośnia i Hercegowinę; sześć  
lat temu przywłaszczyła te kraje so-

bie bezprawnie, przyrzekając im swo-  
bodę konstytucyjną. Wszystko to zro-  
dziło głębokie niezadowolenie wśród  
narodu, a zwłaszcza wśród młodzieży i  
doprowadziło do odporu oraz zama-  
chu serajewskiego. Serbja szerze-  
nie oplakiwała to nieszczęśliwe przestęp-  
stwo, potępiła je i oświadczyła, że go-  
towa jest oddać pod sąd współników.  
Wkrótce Serbja ze zdumieniem spo-  
strzegła, że Austria wkłada na nią  
odpowiedzialność za zamach, a nie na  
swoje nieudolne władze lub pojedyn-  
czone winowajców, lecz na całe kró-  
lestwo Serbskie.

Pomimo, że zabójstwo zostało do-  
konane przez jednego człowieka pod-  
danego austriackiego, w oczach władz  
austriackich, Austria oskarżyła o to  
zabójstwo urzędników serbskich, ofi-  
cerów, rząd i całe królestwo. Takie  
oskarżenie niezależnego królestwa za  
zbrodnię obcego poddanego jest jed-  
yne w historii Europy. Austria  
wczoraj wypowiedziała nam wojnę,  
nie licząc, że przez to wywoła nie-  
przewidziane następstwa konfliktu  
europejskiego. Z ciężkim sercem,  
zdając sobie sprawę ze wszystkich  
trudności i niebezpieczeństw, zwa-  
żając obecnie, gdy Serbja po prze-  
żytych wojnach przygotowywała się do  
zbioru dojrziałych plonów swej pra-  
cy, zmuszony jestem zaważać mo-  
ich drogiej i miłych serbów pod  
serbskie sztandary trójkolorowe, wie-  
rząc w zupełność, że serbowie moi w  
obecnym wypadku okażą się godnymi  
imienia swych sławnych przodków, jakimi  
okazali się w przeszłym i przyszłym  
roku.

Z wiarą w Boga, z nadzieją w ko-  
nieczne zwycięstwo naszej szlachnej  
sprawy, z nadzieją we współczesne  
całego świata cywilizowanego, z wiarą  
w pomoc naszych wielkich pobratym-  
ców razem z naszymi braćmi-serbami  
Czarnej góry te walce z złą wolą na-  
rzuconą naszym sławnej historii daw-  
nej i dzisiejszej. Nie brak przykładów  
świadczących, że serbowie, gdy są  
jednomyślni mogą zwyciężać jeszcze  
silniejszych przeciwników. Pokazmy  
raz jeszcze, jak serbowie umieją składać  
ofiary z siebie dla swej ojczyzny, z ja-  
kiem zaparciem bronić jej przed o-  
wiele silniejszym i butnym wrogiem.  
Serbowie! Brońcie wszystkimi  
siłami swoje ogniska i naród serbski!

**Z placu wojny.**

(P.) Z Niszu donoszą, że podczas  
nocnego bombardowania Białogrodu  
dwie bomby padły na gmach liceum.  
Zostały uszkodzone przez pociski  
banki: „Francusko-serbski“ i „Au-  
dziewicz“. Audziewicz został rannym.  
Dyrektorzy banków wystosowali  
protest do konsulatu niemieckiego.  
Dwie bomby eksplodowały w do-  
mach prywatnych.

W d. 17 (30) bm. o godz. 6 m. 40  
po południu, baterje obłężnicze au-  
striackie, rozlokowane na pozycjach  
w Zemniu, zaczęły systematycznie  
burzyć domy w Białogrodzie. Spe-  
cjalnie ostrzeliwana była strona za-  
chodnia miasta, uszkodzone silnie  
gmachy: fabryki metalurgiczne,  
monopolu tabacznego i sobór.

Wiadomość o zabiciu posła nie-  
mieckiego jest myślna. Posel prze-  
bywa w Niszu.

W d. 17 (30) bm. o godz. 2 w no-  
cy austriacy zauważyli lokomotywę,  
która chciała zabrać resztkę pozosta-  
łych na stacji wagonów, więc skier-  
owali ogień armatni. Lokomotywa  
zdołała uciec przed pociskami.

**Stanowisko Balkanu.**

Stanowisko państw balkańskich  
wobec zatargu jest w danej chwili  
przedmiotem ogólnego zainteresowa-  
nia w Wiedniu. Jak w kołach dy-  
plomatycznych zapewniają, istnieją  
następujące podstawy do oceny stano-  
wiska kilku z tych państw: Rumunja  
pozostanie w sporze zupełnie neu-  
tralną. Dla Grecji, związanej soju-  
szem z Serbją, nie powstał w obecnym  
stanie rzeczy „casus foederis“ i  
niema powodu sądzić, by Grecja  
chciała się wmisczać w spór ponad  
swoje zobowiązania. Dla pozyskania  
Bulgarii przesyłają z Białogrodu po-  
głoskę, że rząd serbski byłby ewen-  
tualnie gotów wejść z nią w porozu-  
mienie dla ułożenia się pokojowego  
co do zabranej bulgarem w dru-  
giej wojnie balkańskiej Macedonii.  
Serbja nawet byłaby, wedle tych za-  
pewnień, skłonna odstąpić Bulgarii  
część terytorjum macedońskiego  
wzajemnie za zyceliwe stanowisko  
w zatargu austro-serbskim.

**Bulgaria.**

(P.) Z Sofji donoszą, że w ciągu  
ostatnich dni ciągle dochodzą z róż-  
nych miejscowości wiadomości o  
koncentrowaniu wojsk bulgarskich  
na granicach rumuńskiej i greckiej.

**Grecja.**

(P.) Bombardowanie przez au-  
striaków niefortyfikowanego Białogrodu  
spotyka się w Atenach z o-  
gólnym potępieniem, połączeniem ze  
współczesnym dla Serbji. Wielu gre-  
ków zapisuje w konsulacie serbskim  
do kadrów ochotników.

**Propozycja Wilsona.**

(P.) Prezydent Stanów Zjedno-  
czonych, Wilson, zaproponował w  
interesie międzynarodowym, aby  
wszystkie statki pasażerskie kurso-  
wały pomiędzy Europą i Ameryką  
pod flagą Stanów Zjednoczonych.

**Na Dalekim Wschodzie.**

(P.) Z Tokio telegrafują, że za-  
pasowi niemieccy, zamieszkujejący na  
Dalekim Wschodzie, zgromadzili się  
Kiaoczao (Chiny), gdzie skoncen-  
trowano wszystkie niemieckie okrę-  
ty wojenne i aeroplany, przygoto-  
wujące się do operacji wojennych.

**Zabójstwo Jaures'a.**

Donoszą z Paryża depeszą termi-  
nową z d. 19 bm. (1 sierpnia), że w pi-  
ątek wiecz. w kawiarni Croissant, gdy  
deputowany Jaures jadł obiad z kil-  
koma przyjaciółmi, siedząc w pobli-  
żu latarni wychodzącej na ulicę i za-  
słonionej portjera, nagle z za portjerę  
wysunęła się ręka i rozległo się kilka  
wystrzałów rewolwerowych. Jaures  
upadł, raniony dwukrotnie w głowę,  
i wkrótce zmarł. Zabójca został aresz-  
towany, jest to Raul Villain, 29-letni  
syn sekretarza sądu cywilnego w  
Reims. Przy zabójcy znaleziono 2 re-  
wolwery i bilet, wydany mu jako stu-  
dachowizni szkoły w Luwrze.

Rząd polecił rozkazać publiczny  
protest przeciwko zamordowaniu  
wielkiego mówcy, który przez całe  
życie stawał w obronie najbardziej  
żywych idei i był rzecznikiem  
spraw najdonioślejszych. Rząd wy-  
wala naród, by wobec sytuacji w spo-  
koju przyjął tragiczny fakt morder-  
stwa.

**Dreadnoughty,  
czy łodzie podwodne?**

Na temat użyteczności dread-  
noughtów i łodzi podwodnych wy-  
buchła w Anglii bardzo poważna  
polémika, wywołana przez doświad-  
czonego admirała angielskiego,  
Scotta. Sir Percy Scott jest bardzo  
cenionym w Anglii specjalistą w  
sprawach artylerji morskiej, która  
zawdzięcza mu wiele wynalazków na  
polu podniesienia skuteczności ognia  
działowego. Otóż ten znakomity ma-  
rynarz poddał bardzo ostrej krytyce  
wartość dreadnoughtów, głosząc, iż  
wobec połączonego działania łodzi  
podwodnych i aeroplanów, są one  
zupełnie bezbronne.

Twórca „dreadnoughtów“ Cum-  
berti, kierował się przy konstrukcji  
tych przywających twierdz dążnością,  
aby przez usunięcie artylerji śred-  
niego kalibru, wiele ważącej a wzglę-  
dnie użyteczności, umożliwić wię-  
cież na pokład dreadnoughtu większą  
ilość dalekonośnych dział wielkiego  
kalibru. To stanowisko przeważa  
„dreadnoughtów“ nad pancerni-  
kami starego typu, bo kiedy te pan-  
cerniki mogły mieć na pokładzie naj-  
wyższe dwa działa, dreadnoughty ma-  
ją ich od dziesięciu do szesnastu,  
czyli że rozstrzygają bitwę z najdal-  
szych odległości. Zdawało się, że te  
olbrzymie są niezwyciężone i dlatego  
udokonałono je coraz bardziej, roz-  
szerzając je i powiększając zarazem  
kaliber dział z dwunastocalowego na  
trzynasto i czternastocalowy. Co się  
tyczy dział czternastocalowego kal-  
bru, to groźniejsze są one dla statku,  
na którym się znajdują, niż dla tego,  
do którego strzelają. Statek trafiony  
przez kule czternastocalowe kładzie  
się na wodzie, podczas gdy salwa z  
dziesięciu czternastocalowych dział  
niebezpiecznie wstrząsa dreadnough-  
tem.

Podczas, kiedy cały świat podzi-  
wiał stalowe olbrzymy, pracowno  
w cisy nad udoskonaleniem łodzi  
podwodnych. Dawniej musiały się  
one trzymać bardzo blisko brzegów,  
dziś buduje się je już większe, tak,  
że śmiało puszczą się mogą na peł-  
ne morze. Zamiast dwóch rur torpe-  
dowych, mają już cztery, a jak to  
wykazały manewry, stały się bronią  
straszną i niezawodną, znacznie lep-  
szą i niebezpieczniejszą od torpe-  
dowców. Kiedy bowiem torpedowce  
łatwo było sprostować zdaleka i po-  
słać na dno morza celnym ogniem  
choćby tylko z dział małego kalibru,  
łodzi podwodnych nie widać. Ponad  
powierzchnię wody wystaje tylko  
ich periskop, pomalowany na kolor  
wody i trudny do odkrycia nawet  
w biały dzień, a co dopiero w nocy.  
Łódź podwodna z latwością może się  
zbliżyć do „dreadnoughta“, a jedna  
jej celnie wypuszczona torpeda wy-  
starczy, aby położyć koniec stalowej  
slawie groźnego olbrzyma. Wobec  
tych łodzi „dreadnoughty“ są bez-  
silne.

Anglicy, mówiąc o wojnie mor-  
skiej, mają zawsze na myśli wojnę  
z Niemcami. O morze Śródziemne  
są spokojni, mając w swych rękach  
Gibraltar. Na wypadek, gdyby jaka  
flota chciała sforsować tę cieśninę,  
wystarczyłoby kilka łodzi podwod-  
nych do jej obrony. Uwiadomione  
o zbliżeniu się floty przez aeroplany,  
wysłane na zwiady, miałyby czas  
zniknąć i w stosownej chwili, nie-  
widzialnie, rozpocząć swoją nieczę-  
cą działalność za pomocą torped.  
To samo dotyczy kanału La Manche,  
który również nie jest tak szeroki,  
aby go nie można było zamknąć  
w ten sposób. Tedy flota nie-  
miecka mogłaby zagrażać tylko od  
strony morza Niemieckiego, ale i ono  
nie jest zbyt szerokie i pewna ilość  
łodzi podwodnych, mających jako  
podstawę większe statki wojenne,  
również bez trudu może dostępną być  
zamknąć. Przypuszyliśmy jednak, że  
dla jakichś przyczyn toby się nie stało  
i że flota niemiecka płynęłaby ku  
Anglii. Aeroplany ustaliłyby miej-  
sce, w którym się znajduje szlak  
statków i ilość ich, poczem łodzie  
podwodne miałyby już bardzo łatwe  
zadanie. Ze tak się mają rzeczy, twier-  
dzi z całą pewnością Sir Percy  
Scott, specjalista poważny i żołnierz  
doświadczony. Przy takiej obronie  
brzegów „dreadnoughty“ nigdyby  
dotrzeć do nich nie mogły, przeciwnie,  
musiałyby uciekać przed pod-  
wodnymi łodziami na pełne morze i  
to daleko, aby ich „submariny“ nie

dosięgły. Ale i tam byłoby od nich  
zależne, przynajmniej pośrednio, za  
względu na to, że nie mogłyby się  
obejść bez dowozu żywności, a prze-  
dewszystkiem węgla, co działalność  
podwodnych łodzi bardzoby utrud-  
niło. „Dreadnoughty“ nie mogą  
sforsować żadnego portu bronię-  
go przez łożyska podwodne, naod-  
wrot zaś te „jadowite ryby“ wysa-  
dzą w powietrze wszystkie dread-  
noughty sechnione w porcie. Z tego  
powodu Sir Percy Scott nawołu-  
je do zaprzestania budowania sta-  
lowych olbrzymów, a domaga się bu-  
dowania jak największej ilości łodzi  
podwodnych i aeroplanów, z przyje-  
mnością stwierdzając, że Kanada  
zamiast na budowę „dreadnough-  
tów“ dała 8,000,000 funt. szterli. na  
łodzie podwodne i aeroplany.

Stato się tedy to, czego oddawna  
można się było spodziewać, a co  
zwłaszcza często się dzieje na polu  
zbrojeni. Wynalazki przychodzą co  
chwila nowe

wskutek dotychczasowych utrudnień paszportowych.

Wstrzymanie emigracji.

Stosownie do urzędowego zarządzenia przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, ministerium spraw zagranicznych za pośrednictwem ministerium spraw wewnętrznych polecił naczelnikom powiatów przestrzedz ludność, że, wobec nadzwyczajnego kryzysu ekonomicznego, zamknięto dostęp emigrantów na wskazane terytorium — do września r. b. Osoby, przybyłe przed tym czasem do Ameryki w celu zarobku, na ląd wpuszczano nie będąc.

Uproszczenie formalności pocztowych.

Główny urząd pocztowy — telegraficzny poczynił szereg zarządzeń, w celu uproszczenia formalności pocztowych. Między innymi zmieniono sposób wydawania nadesłanych pieniędzy. Dotychczas odbiorca musiał pokazywać paszport, mówić skąd przyszedł i na jakie konto ma przysłać pieniądze. Obecnie wystarczy przedstawić adres i nazwisko odbiorcy. Wobec nadzwyczajnego kryzysu ekonomicznego, zamknięto dostęp emigrantów na wskazane terytorium — do września r. b. Osoby, przybyłe przed tym czasem do Ameryki w celu zarobku, na ląd wpuszczano nie będąc.

Zmiana kursu waluty.

(P.), D. 18 (31) b. m. zmieniony został kurs pieniędzy zagranicznych na rosyjskie przy przesyłaniu przekazów pocztowych pieniężnych, adresowanych zagranicę. Ustanowiono kurs następujący: 100 franków wynosi 40 rb., 100 marek — 50 rubli, 100 koron — 42 ruble, 10 funtów szterlingów — 101 rubli.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — św. Czesława; według nowego stylu — N. M. P. Anielskiej. Jutro — św. Praksedy i Wiktora; według nowego stylu — Znalazienie relikwii św. Szeperana. Pojutrze — św. Marii Magdaleny; według nowego stylu — św. Dominika, Arystarecha.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

„Lekarz Wileński”, miesięcznik specjalny; wyszedł z druku Nr. 7 i zawiera: R. Lepka. — W sprawie wartości rozpoznańczej odczytu Wolfa i Junghansa w raku żołądka. Sprawozdania. O wzajemnym ubezpieczeniu lekarzy. Kronika.

„Jutrzenka”, tygodnik popularny;

wyszedł Nr. 2 i zawiera: Walka z tygrysem. — Czas do pracy (wiersz). — Pożywienie ludzkie dawniej, a dziś. — Zaprzęganie młodych koni. — O pożarach. — Poradnik. — Rady dla gospodyń. — Tydzień polityczny. — Kronika: Wiadomości kościelne, bieżące i korespondencje. — Skrzynka odpowiedzi. — Nowe książki. — Ostatnie wiadomości. — Na okładce: Kalendarzyk. — Śmieszny kącik. — Ogłoszenia. — Dodatek: „Nasza Orzadka” Nr. 14.

„Biblioteka pamiętników”.

Wyszła z pod prasy zeszyt majowy „Biblioteki Pamiętników”, zawierający tom pierwszy „Wspomnień z przeszłości” Wiktora Szokalskiego. Tom ten zawiera wspomnienia z lat 1819—1837.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru „Nowoczesnego”. (Komunikat teatralny). Wczorajszy program dany będzie dzisiaj po raz ostatni o godz. 6, 8 i 10. Po raz ostatni również ukaze się dzisiaj na estradzie p. Artur Zawadzki. Będą to pożegnalne występy tego świetnego artysty, którego zarówno prasa, jak i publiczność przyjęła dowodami najwyższej sympatii i wysokiego uznania. Znanyemu gości stworzy dwa przepyszne, dosadnie charakterystyki pełne typy: „Pana Zeniaczkiewicza” i „Felczera w małym miasteczku”, oraz odegra główną rolę w humoresce pt. „Strasznie dobry człowiek”. Publiczność wileńska pośpiesznie niezawodnie tłumnie na dzisiejsze przedstawienie, zwłaszcza, że i pozostała część programu odznacza się dużym urozmaicheniem. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do arcyświetnego farsy Danielewskiego: „Chryzantemy”, kranie w rolach głównych przez pp. Werner, Lenartowicz, Stróżewskiego, Kitakowskiego i Preisnera.

Orkiestra symfoniczna, Jutro w ogrodzie Bernardyńskim koncert popularny.

— Sprawa wyznaniowa. W czerwcu roku zeszłego proboszcz nieświęcki ks. Zieliński przyłączył do katolicyzmu Wincentego Dominikowskiego, mającego na to należyte pozwolenie władz. Dominikowski spowiadał się i komunikował, poczem otrzymał ślub z katoliczką Marią Bakunową. Dopiero później stwierdzono na podstawie ksiąg prawosławnej parafii w Horodzie, że Dominikowski miał podczas ślubu nie 22 lata, lecz 20, choć to 22 stwierdzało świadectwo mylnie, jak się później okazało, wydane przez prawosławne duchowieństwo w Horodzie. Pociągnięty tedy zrazu do odpowiedzialności katolicy Zieliński okazał się niewinnym i izba sądowa wileńska onegdaj sprawę tę umorzyła dla braku istoty przestępstwa.

Zatwierdzenie konfiskaty.

Izba sądowa onegdaj zatwierdziła konfiskatę zbioru poezji w języku żydowskim p. n. „Kwiaty i iskry”, wydawnictwa „Du Welt” wydrukowanego w 1906 r. w Wilnie w drukarni braci Romanów.

R O Z N E.

— Nieprotestowanie weksli. Na odbytej w mieście naszym naradzie przedstawicieli banków postanowiono dla weksli nieopłaconych w terminie prolongować termin do dni 10 i do tego czasu ich nie protestować.

— Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 18 wypadkach, z tego 6 wyjazdów na miasto i 12 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przejechali do Wilna:

(Hotel Niszkowski): ob. Eustachy Przesmycki, ob. Władysław Czarwiński, ob. Józefa Czarwińska, ob. Paulina Litwinowa, ob. Marija Pawłowiczowa, ob. Wacława Machewiczowa, ob. Stefan Klimaszewski, ob. Klementyna Klimaszewska, ob. Stanisława Kamińska.

PROWINCJA.

M I Ń S K.

θ (z) Manifestacja. We czwartek wieczorem w paru punktach miasta zgrupowało się po kilkadziesiąt młodych przeważnie ludzi, którzy z okrzykami: „Precz z Austrią!”, „Niech żyje Serbia i Rosja” przecięli przez ulice Zacharzewską i Franciszkańską i doszli do domu gubernatorskiego. Tam gubernator Oiers powitał ich krótką przemową, poczem tłum z portretami Najjaśniejszych Państwa przedelfował w powrotem.

θ (z) Lekarzy brak. W chwili obecnej wakuja dwie posady lekarzy ziemskich a mianowicie w Starych Dorochach i w Dawidgródku.

O ile więcej oferty na rzeczone posady były składane, ale kandydaci uważani byli za... nieodpowiednich.

W braku tedy „odpowiedniego” lekarza chorzy w rzeczonych punktach muszą się obywać... bez żadnej pomocy!

θ (z) Przerwanie korespondencji. Jak nas informują, telegram wysłany z Mińska we czwartek do Kosowa w Galicji został zwrócony od granicy z powodu przerwania komunikacji.

θ (z) Erudycja. „Minskaja Gazieta Kapijka” zawiadamia swych czytelników, że: „W Pradze w Galicji ogłoszono stan obłożenia” (Nr. 688, str. 3, telegram z Berlina).

Jak widzimy, znajomość elementarnej geografii nie jest udziałem redakcji tego organu!

Pow. wilejski.

W dom. Wiadzi p. Gieco, „za spadz” duży grad i padający w ciągu 25-ciu minut poczynił szkody na polach, w zbożach ozimych i jarych, na 14 tys. rubli.

Pow. oszmiański.

Od iskry z parowozu pociągu towarowego, w pobliżu stacji Jurawicki zapalił się las w rezerwacie Wileńskie Bloko. Spłonęły 3 dziesięciny lasu sosnowego p. Wasieckiego wartości 2 tys. rubli.

Posuszwy, pow. szawelski (kor. własna).

Od dn. 1 (14) do 15 (28) lipca odbyły się tutaj kursy płeczenia koszyków i innych wyrobów z trawy i sitowia. Brają w nich udział naucejście Indowi, w liczbie osób 15 i 2 przetrwalne osoby. Naucejście sprządkowano z grub. groźniejszej. Za naukę i materiały wyrobnicze zapłacono 300 rb. Fundusze dla opłacenia materiałów i naucejściela otrzymano z dyrekcji szkół ludowych gub. kow. i 10 rb. od p. Kostrowickiego, założyciela sekcji drobnego przemysłu na gub. wil., kow. i witebską.

Wszystkie starania ku otwarciu wspomnianych kursów, jako też w wyznaczeniu zapomogi dla nich robiła p. Gierguchowiczowa, miejscowa obywatelka i prezesa komisji drobnego przemysłu przy szawelskim oddziale kow. tow. rolniczego, za co się należy jej wielkie dzięki jak od kursistów, tak i od ogółu.

Z Rusi.

— Kapitały polskie. Na skutek żądania ministerium spraw wewnętrznych kijowski zarząd gubernialny zainterpelował ziemiostwo gubernialne co do sposobu wydatkowania pozostałości w rozporządzeniu ziemiostwa kapitałów, zapisanych na różne cele dobroczynne.

Zapytanie powyższe dotyczy między innymi kapitału, legowanego przez Jana Rybińskiego na utrzymanie i procentów przytłuku dla b. wilejskich polaków, pochodzenia wschodnio-katolickiego i wzniesienia rymosko-katolickiego, oraz kilku innych zapisów.

Z Królestwa.

— Demonstracje w Warszawie. Stu kilkadziesiąt studentów rezerwistów protestowało w piątek przed pałacem ministerstwa przed austriackim konsulem, ale przeszkodził temu kilku oddziałów policji i żandarmerji. Wtedy demonstranci poszli pod konsulat serbski, wznosząc głośne okrzyki na cześć króla Piotra.

Konsulem serbskim jest p. Hugo Siedel.

Szykowała się również demonstracja przed konsulem niemieckim, ale zapobiegła jej policja.

— Zepelnia w granicach Królestwa. Z Lublina (gub. piotrkowska) donoszą, iż we wtorek wieczorem zybował nad miastem balon systemu Zepelina. Lot skierowany był w stronę Częstochowy, względnie Olkusza.

W środę przed godz. 10 wiecz. ukazał się nad Częstochową balon sterowy, oświetlony silnym reflektorem. Balon, trzymający się dość długo nad tłem miastem, poszybował w stronę Myszkowa, poczem znikł. Jest to prawdopodobnie jeden z balonów, które obserwowano nad Lublinem. Droga jego powrotna w stronę Prus, wreszcie pewnie zwrot w czasie podróży bardzo niebezpiecznie wykonywane, świadczą, iż balon był systemem Zepelina.

Reflektor rzucał światło w pewnym kierunku, jak gdyby badana była linia kolejowa.

Balon na znacznej wysokości się trzymający, obserwowano było można przeszło godzinę.

Z sa kordonu.

§ 11-gi zjazd internistów polskich. Obrady zjazdu internistów polskich we Lwowie zakończyły się w środę wieczorem. Po przemówieniach prof. Gluzińskiego, prof. Reuchego i dra Pawlińskiego, zjazd zamknął. Pomimo wyjątkowej pracy na posiedzeniach, które zajmowały niemal cały dzień, dwa dni okazały się niewystarczające do wypracowania całego materiału, zgłoszonego na zjazd, tak, że część odczytów musiała odpaść. Komitet odczytów urządził dla wygłoszenia niektórych ważniejszych z tych wykładów, zwłaszcza ze względu na przybyłość z poza Lwowa, osobne posiedzenie pozazjazdowe, które odbyło się w klinice lekarskiej.

Z Rosji.

— Uspołeczenie włościanek. W gimnazjum Maryjskiem w Jekabierynostawiu demonstracyjnie dano pierwszeństwo uczeniuom szlachciankom. Wszystkie uczennice pochodzenia włościańskiego zaliczono, jako kandydatki, pomimo, że złożyły egzamina przepisanie.

LOZANNA SZWAJCARJA. ECOLE LEMANIA. Przygotuje szybko i gruntownie na MATURE. dające prawo wstępu do wszystkich zakładów naukowych Europy zachodniej.

École „Lémania” przygotowuje do egzaminów na maturę, szwajcarskie świadectwo dojrzałości i, dające prawo wstępu na wszystkie fakultety uniwersytetów Zach. Europy.

École „Lémania” przygotowuje do egzaminów na Baccalaurat scientifique, świadectwo dojrzałości, dające prawo wstępu do wyższych specjalnych zakładów technicznych.

École „Lémania” przygotowuje do egzaminów konkursowych do wyższych instytutów politechnicznych w Paryżu i Zurichu (École des Ponts de Chaussees, École d'Architecture etc.). Techniczne liceum w Zurichu i oraz do egzaminów wstępnych do wyższych instytutów technicznych w Belgji.

W ciągu ostatnich lat 5 z 700 kandydatów, zdających wyżej wymienione egzaminy i uczących się w École „Lémania”, 95% zdało z powodzeniem takowe.

Po wszelkie informacje, dotyczące się nauki w École „Lémania” i po prospekty należy zwracać się:

École „LÉMANIA” LAUSANNE (SUISSE).

HALUCYNACJE są skutkiem złego trawienia. Żelny usuwający niemierność, przedcześnie trzeba postarać się o ogólne polepszenie zdrowia. Naturalna gorzka woda Franciszka-Jozefa, przyjmowana codziennie zrana na czczo, oczyszcza żołądek prawidłowo i delikatnie i doskonale usuwa zastyż krew. Woda Franciszka-Jozefa jest wyrobioną przez znakomitą klinikę wiedeńską. Lekarz chorób nerwowych profesor Leidesdorf, który stale jest obłożony tegoż zadaniem, stwierdza, że naturalna gorzka woda Franciszka-Jozefa skutecznie działa przyjmowana nawet w małej ilości i przy długotrwałym użyciu nie jest szkodliwą. Sprzedaje w aptekach i składach aptecznych 34208

WOJNA. OSTATNIE TELEGRAMY. MOBILIZACJA. Petersburg. (P.). Od 6-tej z rana w cyrkulach-poborowych rozpoczęto pracę wyjętą. Tłumy rezerwistów szły długimi szeregami; dokoła słychać płacz krewnych. Nastroj podniecony; niema ani jednej smutnej twarzy; żadnego pijanego, wszyscy wyglądają rześko, przyjęci wnieśliem uczuciem patriotyzmu wypełniają chętnie konieczne przepisy.

Do 11-jej z rana w przeważnie ilości cyrkulów poborowych robota została ukończona. Sformowane partie po kilkuset ludzi idą na punkta zbornie, urzędzone przez petersburski zarząd miejski. Tam odbywa się rozmieszczenie w wyznaczonych gmachach publicznych, gdzie przygotowane prowianty i wszystko konieczne dla ulokowania rezerwistów.

Ludność z zapalem wita po drodze idące partie rezerwistów; z okien, balkonów powiewają chustki; ludzie ścisną rękę, obejmują rezerwistów. Na ulicach panuje podniecenie.

W dzielnicach robotniczych nastroj patriotyczny; na wielu fabrykach robotnicy oświadczyli, iż dziś nie mogą pracować i rozchodzili się spokojnie, przeprowadzając swych polewanych kolegow.

Na prosepke Samponiewskim robotnicy urządziłi patriotyczną demonstrację, witaając rezerwistów z zapalem.

STAN WOJENNY W PETERSBURGU.

Petersburg. (P.). Miasto Petersburg i okolice ogłoszone zostały na stopie wojennej.

PROŚBA O INTERWENCJĘ.

Bruksela. (P.). Posłowie konferencji pokojowej zgromadzeni na nadzwyczajnym posiedzeniu wysłali do wszystkich monarchów Europy oraz do

prezydenta Stanów Zjednoczonych telegramy, prosząc ich, aby w ostatniej chwili wystąpili na rzecz zachowania pokoju. Z podobną prośbą konferencja pokojowa zwróciła się do Ojca Świętego.

ZAMKNIĘCIE GIELDY.

Petersburg. (P.). Na posiedzeniu rady oddziału papierów państwowych giełdy petersburskiej postanowiono zamknąć giełdę aż do specjalnego rozporządzenia.

NEUTRALNOŚĆ SZWECJI.

Stokholm. (P.). Rząd szwedzki postanowił zachować bezwarunkową neutralność w czasie wojny austriacko-serbskiej.

MOBILIZACJA W BELGII.

Bruksela. (P.). Rząd wydał rozkaz mobilizacji.

NA GRANICY FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ.

PARYŻ. (P.). AGENCJA „HAWASA” OTRZYMAŁA OD SWOICH INFORMATORÓW NASTĘPUJACE WIADOMOŚCI: KRZYZS OTWARZY PRZEZ WRĘCZENIE ULTIMATUM AUSTRIACKIEGO SERBII, WOBEC STANOWISKA NIEMIEC, SZYBKO PRZYBRAŁ BARDZO OSTRY CHARAKTER.

ODEBRANO WIADOMOŚCI, ŻE OD 12 (25) LIPCA DO 17 (30) NIEMCY UZBROILI SWE FORTECE; SKONCENTROWANO NA WSCHÓD OD TIONVILLE I METZU KILKA KORPUSÓW ARMJI, TAK, ŻE JEJ PRZEDNIE ODDZIAŁY JUŻ DOTYKAJA BEZPOŚREDNIO GRANICY FRANCUSKIEJ. WZDŁUŻ GRANICY CHODZĄ PATROLE. KILKU KAWALERYSTÓW PRZEDOSTAŁO SIĘ NAWET NA TERYTORIUM FRANCUSKIE. SĄ RÓWNIEŻ WIADOMOŚCI O INNYCH POWAŻNYCH KROKACH. KOMUNIKACJA TELEGRAFICZNA I TELEFONICZNA NA GRANICY PRZERWANA. DROGI SĄ STRZEŻONE PRZEZ ŻOLNIERZY. KOLEJE ŻELAZNE NA TERYTORIUM NIEMIECKIM SĄ ZNISZCZONE; NA LINIACH POSTAWIONO MITRALJEZY. W CHWILI OBECNEJ REGULARNA KOMUNIKACJA FRANCJI Z NIEMCAMI JEST PRZERWANA.

PRZYPUSZCZAJĄ, IŻ RADA MINISTRÓW ROZPATRYWAŁA TE WYPADKI, JAK RÓWNIEŻ I ŚRODKI, JAKIE SĄ KONIECZNE DO PRZEDSIĘWZIĘCIA.

PARLAMENT NIEMIECKI.

Berlin. (P.). Zwołanie parlamentu wyznaczono na 22 b. m. (5 sierpnia) w Białej sali w pałacu cesarskim. Oczekiwany jest reskrypt cesarski.

BAWARJA PRZED WOJNA.

Monachium. (P.). Tłum narodu urządził manifestację przed pałacem króla i zwrócił się do narodu z mową, w której pomiędzy innymi powiedział, że nadeszła poważna godzina.

„Jestem głęboko przekonany, że naród jak dawniej tak obecnie przepelniony jest uczuciami wiernopoddańczymi zespoli się wokół swego monarchy. Jeżeli nastąpi ostatnia chwila proszę Boga o błogosławieństwo dla ogra mojej armji.

WYSTAPIENIE ANGLJI.

LONDYN. (P.). „Times” w artykule wstępnym mówi: „Kieruje nami świadomość obowiązku w stosunku do naszych przyjaciel. Instytut samozachowawczy, oraz widlegi jeszcze bardziej ważne nie pozwalają w pełnem uzbrojeniu milicję i patrzeć na niebezpieczeństwo grożące naszym sąsiadom. Gdy przyjdzie może kiedykolwiek kolej na nas i nikt w naszej obronie nie podniesie ręki. Sprawa pokoju nie ma obecnie dla nas znaczenia. Znacznie ważniejszą jest dla nas kwestja przystąpienia. Jeżeli wystąpimy z interwencją cały kraj nie cofnie się od ofiar, które pomogą nam wyjść zwycięsko z walki, zagrożającej istnieniu narodowemu.

Malta. (P.). Wszystkie okręty wojenne lądują węgł i możliwie największą ilość zapasów żywności. Cała flota skoncentrowana jest na Malcie.

Na Gibraltarze ogłoszono rozkaz przedsięwzięcia środków obronnych. Wskutek kryzysu europejskiego manewry w Transwaalu zostały odwołane. W Afryce południowej zarządzano wyjątkowe środki ostrożności.

Londyn. (P.). „Times” donosi, że Kanada i Australia przedsięwzięły zapobiegawcze środki na wypadek mobilizacji, aby mieć możność przyłączyć swe wojska do armji kontynentalnej. W Kanadzie czynione są wielkie przygotowania. Kolej kanadyjska przygotowana jest do przewozu wojsk i zapasów.

STANOWISKO JAPONJI.

Londyn. (P.). Korespondent tōkijski gazety „Times” rozmawiał z ministrem Kato, który oświadczył, że jeżeli pomiędzy Anglią i innymi mocarstwami rozpocznie się wojna działania gotowi jesteśmy wypełnić wszystkie zobowiązania. Spodziewamy się, że nie nie zdarzy się w naszej części świata jeżeli nasi sprzymierzeńcy będą wiernymi do wojny. Musimy spełnić nasz obowiązek.

STANOWISKO ALBANI.

Durazzo. (P.). Załocke opuściły wszystkie okręty tróporozumienia.

W SERBII. Nisz. (P.). Austrjacy znów bombardowali Białogród i ostrzelali w armat miasto Hradyszte.

Na szerokim świecie.

Walka z szkarlatyną. W Szkocji panuje zwyczaj smarowania oliwą od stóp do głów dzieci dotkniętych krostami szkarlatyny w „Domu dla dzieci nieczyli” zaczął smarować swych małych pacjentów oliwą antyseptyczną.

Umieścił dzieci chore na szkarlatynę w szpitalu, w oddziale chirurgicznym, w którym były dzieci świeżo operowane. Żadne nie uległo epidemii, oprócz jednego chłopczyka, któremu przyszła myśl szalona obarcia się reżnikiem dziecka chorego na szkarlatynę. Te same skutki okazały się przy stosowaniu nacierań w odrze. Syn dr. Milne — młody i dzielny lekarz umieścił dziewczynkę zapadłą na tę epidemię wśród dziesięciu zdrowych w przytulku dla dziewcząt. Żadna z nich nie uległa zarazie.

Poznawszy sposób, dowiedzmy się, jak być stosowany.

Skoro tylko objawi się szkarlatyna lub odr, należy:

1) Smarować migdąły i gardło esencją eukaliptu, lub oliwą antyseptyczną 10-procentową co dwie godziny przez pierwszą dobę. Do smarowania używa się tamponu z waty, wielkości wskazującego palca do pierwszego zgięcia; wate osadza się na stalowych szczytach lub nożycach, zagiętych ku dółowi. Smarować trzeba z góry na dół i z dołu do góry, tak, aby posmarowane zostało całe podniebienie i gardło. Chory powinien kilka razy na dzień płukać gardło kwasem borsym.

2) Całe ciało chorego od wierzchołka czaszki do pięt smarować esencją eukaliptu, naciera się ręką, nalazszy na dół esencji. Zbytecznym obciążać włosy dziewczętom — eukaliptus nie drażni skóry. Nacieranie stosować rano i wieczór przez pierwsze cztery dni, potem raz na dzień do dziesiątego dnia od zachorowania.

3) W odrze tak samo smarować gardło co dwie godziny — przez pierwszą dobę, potem przez tydzień po trzy razy dziennie.

4) Dla zabezpieczenia innych dzieci zdrowych, kładzie się nad głową i piersiami chorego coś w rodzaju kłatki, pokrytej lekką gazą, osłaniającą całe łóżko. Te kłatki należy zlewać co kilka godzin esencją eukaliptu.

5) Dla większego bezpieczeństwa skrapiać poduszki esencją eukaliptu, a dziecom w domu wlewać po parę kropel tej esencji na chustki do nosa.

Wskazawszy środek i sposób zastosowania, należy wyjaśnić dlaczego owa metoda jest tak dalece skuteczna. Przy szkarlatynie i odrze temperatura podskakuje odrazu do 40°—40,3°, w drugim okresie spada do 39°—39,5°, poczem ukazują się krosty. Cały organizm jest wzburzony, w krwi krążą legiony mikrobow. Po 2—3—4 dniach, gdy krosty wysypiają się temperatura opada. Choroba już zażegnana. Jeśli jednak temperatura podniesie się znowu, jest to oznaką nowej komplikacji, spowodowanej przez mikroby. Smarując gardło, nie wstrzymujemy szkarlatyny ani odrze, lecz czynimy je nieszkodliwymi przez niszczenie mikrobow, które zwiększają kleskę, jak maruderzy — rabusie, sunący za armją w rozszpce.

Miejmy nadzieję, że i nasi lekarze pójda śladami dr. Milne i walczą będą ze szkarlatyną za pomocą tuszców roślinnych.

Opis tej walki prowadzonej już w Anglii i we Francji zacerpniemy z naukowego czasopisma francuskiego „Presse medicale”, redagowanego przez prof. Landouzy.

O POMOC.

Nieszczęśliwa wdowa M. K. z trojgiem małych dzieci i absolutnie bez środków blaga o pomoc.

Wyrok w procesie Caillaux-Calmette.

Ostatni dzień procesu p. Caillaux był niezwykle burzliwy; na sali zgromadził się liczny zastęp publiczności oczekującej z napięciem wyroku. Pierwsze demonstracje wybuchy po przemowie zastępcy rodziny zabitego redaktora Calmette'a; sporo upłynęło czasu, zanim udało się wożnym przywrócić porządek. Prezydent Albanet zawołał podniesionym głosem:

— Apeluje do uczuć francuzów, aby w tej tak poważnej chwili nie utrudniali działania sprawiedliwości!

Apel na razie poskutkował; na sali zagała cisza, a wówczas zabrał głos drugi z zastępów rodziny Calmette'a adwokat Chenu.

— Gdy pani szła zabić Calmette'a — mówił obrońca — czy myślała pani wówczas o tem, że człowiek ten ma

dzieci, czy myślała pani o własnych dzieciach, które panią kochają? Wdzięczyli na sali izy w oczach oskarżonej, ale były to izy nad własnym losem; da ofiary swojej nie miała p. Caillaux ani jednego słowa żalu lub boleści.

Ody adw. Chenu kreślić zaczął przebieg krwawej sceny, jaka rozegrała się w pokoju redakcji „Figaro”, p. Caillaux nagle zemdlila. Wśród ogólnego poruszenia rozprawy przerwano i wyniesiono nieprzytomną. Prezes Albanet oświadczył, iż po raz ostatni wzywa publiczność do spokoju, a gdy i to wezwanie nie odniesienie skutku, każde opróżnić salę.

Ody p. Caillaux powróciła po chwili i w towarzystwie lekarza zajęła miejsce na ławie oskarżonych, adw. Chenu podjął dalej swoje wywody:

— Po spełnieniu morderczego czynu — mówił — zachowała p. Caillaux zimną krew, okazała niebywałą pewnością siebie i spokój. A teraz nie może znieść, gdy mówi się o tem, co zrobiła — i mdleje. Jak to wytłumaczy pan, panie Labori!

Oskarżenie zakończył adw. Chenu następującymi słowami:

— Przyrzekłem, że o wszystkich dyplomatycznych aktach, o których tu była mowa, wspominać nie będę. Zrezygnuję obecne położenie polityczne jest zbyt napięte. Panowie przysięgli, wy teraz oddacie ten mord! Mówię w imieniu dwójga dzieci Calmette'a, które oczekują kary za śmierć ojca. Sądźcie panowie przysięgli bez wstruszeń i litości.

Prokurator Herbeaux ograniczył się prawie wyłącznie do popierania wywodów adwokatów.

Ostatni przemówił obrońca pani Caillaux, głosny adw. Labori, a długiej gowy słuchano na sali z ogromnym napięciem. Labori kładł przedewszystkiem nacisk na to, iż t. zw. dokument Fabrega zawierał tak nieznaczące fakty, iż małżonkowie nie mieli żadnego powodu obawiać się jego opublikowania i następnie przeprowadził analizę przebiegu psychologicznego oskarżonej, która pod wpływem obawy ogłoszenia listów wpadała w stan patologiczny, tak, iż w chwili spełnienia zbrodni znajdowała się w przytłumieniu władz umysłowych. Właściwy powód katastrofy tkwi w niedyskretnej opublikowaniu listów prywatnych, godzących w poczucie godności kobiety.

„Proces nie miał rozstrzygać spraw politycznych, lecz jedynie dzieje ludzkiego cierpienia”. Sensację na sali wywołało ostatnie zdanie Laboriego:

— Uwolnijcie oskarżoną panowie przysięgli — wołał — bądźmy nieublagani tylko dla naszych zewnętrznych wrogów, którzy dziś nam grożą i przysięgamy im zwrócić się solidarnie.

Przy ostatnich słowach p. Caillaux znowu utraciła przytomność i trzeba ją było wynieść z sali. Po krótkiej przerwie przewodniczący wygłosił resemée, w którym objaśnił przysięgłych o kwestjach prawnych procesu. Narada sędziów trwała około godziny. Gdy odczytywano werdyt uwalniający, na sali rozległy się tak burzliwe protesty i okrzyki, iż przewodniczący przez chwilę nie mógł zupełnie przyjść do głosu a groźba opróżnienia sali utonąła w ogólnym gwarze.

Niech żyje Caillaux, niech żyje republika! — wytało z jednej strony.

Precz z Caillaux! — odpowiadali nacjonalisci.

Tędoz z młodych adwokatów wyskoczył na

